WTOREK dnia 18 Maja 1819. (Nro 187.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Rara temporum felicitas, qua sentire quae velis et quae sentias dicere possis.
TACIT.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po W[illegible]twach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Do Wydawców Gazety Codziennej.

z Warszawy dnia 17. Maja.

Polak obdarzony Konstytucyą, wierny Prawu i Monarszę, uległy przełożonej sobie władzy, w okolicznościach publicznych dotkliwych dla serca swojego, używa tylko drogi przedstawień, nigdy drogi buntu: ale w tej pierwszej drodze, silny swą niewinnością i śmiały dobrocią swej sprawy, odważy się pójść tak daleko, jak daleko przedstawienia zajść mogą. — Z żalem dowiaduje się część Publiczności Warszawskiej dobrze myśląca, iż niektórzy z mięszkańców, mniej pomni na uszanowanie należne postanowieniom prawej władzy, uchybiają go różnemi sposobami względem ogłoszonego z wyraźnej woli Rządu przez Policyą na dniu 7. b. m. rosporządzenia. Postępowanie to rzucałoby może jakiś cień płochości na charakter szlachetnego Narodu, gdyby przez małą tylko liczbę dopełniane, przez większą uroczyście nieprzyznaném niezostało. Usłyszał Rząd sprawiedliwe nasze domaganie się: spodziewać się powinniśmy, iż w mądrości swojej obmyśli rychłe środki zaspokojenia żądania publicznego: oczekujmy na to, nie z burzliwością duchów niespokojnych, nie z niedołężnością usypiających w swej sprawie momentalnych zapaleńców, lecz z cierpliwością ufnych w Rządzie swoim Obywatel[illegible] Rząd sam jest mocen uwolnić nas od odpowiedzialności, którą włożył na nas: postanowienie Jego niemoże być zmienionem tylko przez Jego postanowienie. Dopoki to nienastąpi, choć obwieszczenia już niebędzie, wyrok trwać będzie w całej sile: czytać go będziem w samém milczeniu Rządu, czytać go będziem w własnej niespokojności, czytać go będziem w niezapewnionem dla nas spojrzeniu każdego Policyjnego Urzędnika. A póki tylko rozporządzenie to trwać będzie, póty od Publiczności dla niego powolność, a od Policji dozór nad jego zachowaniem należy się. Publiczność niezapomni zapewne co winna Rządowi; a Policja sama sobie i Rządowi uchybiłaby, gdyby ogłosiwszy z woli jego niczem później niecofnione rozporządzenie, wykonania onego, aż do chwili jego ustania, jak najściślej niedopilnowała. Niech tylko Publiczność, rostropnem postępowaniem, wytrwałością swych żądań, i skromném lecz silném domaganiem się popiera dobrą swą sprawę, Rząd uzna wagę obywatelskiego przedstawienia i zjści je nakoniec.

Franciszek Skomorowski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

dnia 4 Maja.

Donoszą z Wiednia iż młody Xiążę Reichstadt (Syn Arcy Xiężny Marji Ludwiki) od kilku dni choruje na odrę: spodziewać się należy, iż w krótce powróci do zdrowia.

— Jarmark Lipski jak przewidywano, jest bardzo złym. Nowo ustanowione jarmarki w Warszawie, przynoszą mu wielką szkodę, albowiem Polacy i Rossjanie, nie potrzebują już teraz do Saxonji po towary jeździć.

— Dzienik Bruxelski „Prawdziwie Wolnomyślny." zawiera następujący list o Niemczech.

od brzegów Renu 25 Kwietnia.

„Jak widzę, napróżno zawsze usiłujemy zapobiedz przewidzianym nieszczęściom: zdaje się że w istocie okropne i nieubłagane przeznaczenie, ludźmi i światem na tej ziemi włada. Wszyscy przechodzić musiemy przez też same próby, doznać tych samych nieszczęść, których inne ludy doświadczyły. Przykład i doświadczenie niczem są dla narodów. Mamy równie choroby moralne, polityczne, jak fizyczne. Jeźli znajdzie się lekarz co wcześnie przepisze zaradcze środki, nakaże djetę i wstrzemięźliwość od złego, któż go usłucha? Zezwolą raczej, skoro już choroba napadnie, na najgwałtowniejsze i najprzykrzejsze lekarstwa, a nieprzyjmą ratunku wtedy, gdy jeszcze czas pozwala zapobiedz złemu.

„Wszystko cokolwiek powiedziano o zabójcy Pana Kotzebue, jest rzetelnym i sprawiedliwym. Czy sobie wystawiemy że zamordował nędznego pisarza, jako przedajnego i przekupionego Autora, czyli powiemy że zgładził organ i narzędzie stronnictwa obskurantyzmu; postępek zabójcy będzie zawsze zbrodniczym. Przeciw słowom i pismom, niewypada innego użyć oręża, tylko słów i pism lepszych, a chociażbyśmy prawnie nawet narzędzie stronnictwa zniszczyli, dziesięć innych znajdzie się na jego miejsce. Patrzcie jak teraz stronnicy despotyzmu tryumfują! jaka roskosz dla nich, że mogą zbrodnię przeciwnikom wyrzucić! Liberalizm, to dążenie do wszystkiego cokolwiek jest szlachetnem, cokolwiek dobrem i pięknem, (mówią z szyderstwem), Liberalizm uzbroił rękę szalonego młodzieńca, podał okrutny oręż zagorzałemu fanatykowi, liberalizm go natchnął do utopienia żelaza w sercu zgrzybiałego starca.

„Lecz o jednej uwadze zapomnieli jak mi się zdaje, ci wszyscy, co o tej haniebnej sprawie mówili. Wszakże kilka dopiero lat upłynęło od czasu, gdy w Niemczech niepotępiano żadnego środka, jakkolwiek podłym był i zbrodniczym, jeżeli pobudził najstraszniejszą nienawiść przeciw temu, którego powszechnym nieprzyjacielem nazywano. Oddalano ze wzgardą wszelki wzgląd na prawa Narodów, na uczucia ludzkości, nawet na słuszność i sprawiedliwość. Nie można było jednej w tym przedmiocie objawić myśli, bez narażenia się na nienawiść i podejrzenie. Zdrada, zbiegostwo pułków całych, zgwałcenie Kapitulacji, zgwałcenie wiary w wszelkich umowach i traktatach, zabójstwa podstępne, bunty zdradzieckie, wymordowanie chorych po szpitalach, wyrznięcie bezbronnych nieprzyjaciół — takieto okrucieństwa, takie okropności wieki średnie przypominające, przytaczano w ów czas, jakoby bohaterskie dzieła. Takie zbrodnie pochwalano publicznie. Sam Kotzebue w swych pismach wyrzec raczył, iż wierne swym monarchom wojska, walczące podówczas w Polsce, szubienicy są godne, a w sztuce swojej pod napisem: Des Hasses und der Liebe Rache (Zemsta

nienawiści i miłości) jeźli nie z pochwałami, to przynajmniej bez nagany wystawia na scenie trucizny hiszpańskie, i Włochów podstępne morderstwa. Niezasialże więc sam P. Kotzebue, na własne nieszczęście tych zdań przewrotnych? — Nie jedno Niemieckie pismo poklaskiwało prześladowaniom, jakich doświadczyły waleczne i przywiązane do ojczyzny Stany Hiszpańskie, ze strony Króla któremu powróciły koronę; Mordercy bezbronnych, rannych i schorzałych żołnierzy, znaleźli w Niemczech obrońców; ody, hymny i dytyramby na ich cześć pisano. Spiewy wojenne Niemców podobne były do krwawych śpiewów dzikich Kannibalów. Panowie orderami i zaszczytami ozdobieni, z zimną krwią śmieli upowszechniać zdanie iż wyrżnąć należy osady twierdz, co się przez kapitulację poddały. Nawet morderstwa protestantów w południowej Francji, nie były bez obrońców, równie jak okrucieństwa we Włoszech spełnione; co więcej, pochwalano Jnkwizycję Hiszpańską. Każdy podstęp, każdy spisek, byle przeciw Napoleonowi był wymierzonym, stawał się tym samym dziełem Cnoty i wielkości. — Otóżto takie zdania, takie myśli wpajano wówczas w umysły; a teraz dziwią się Niemcy, że zapaliła się głowa młodemu studentowi! że obłąkał się rozum jego!...

„Wszystkie dzienniki Niemieckie głosiły pieśni zwycięzkie, gdy Król Westfalski zdradzony został przez Naczelników straży swojej, w tej samej chwili kiedy ich darami obsypał; poklaskiwano gdy pospólstwo pokrzywdziło którego z Ajentów francuskich, lub żonę albo dzieci jego; opowiedano z roskoszą nieszczęścia Ministra Włoskiego pokrzywdzonego i okropnie zamordowanego: jakaż radość rozlegała się wszędzie, kiedy biedny Dalberg (Xiąże Prymas) który pomimo niektórych słabości był przecież zacnym Człowiekiem, znieważonym przez pospólstwo i błotem okryty został! W imieniu Niemiec, ogłoszono wszystkich panujących do ligi Reńskiej wcielonych, za wyjętych z pod prawa (Vogelfrei), a na prawym brzegu Renu chciano, ażeby brat przeciw bratu, Syn przeciw Ojcu walczył.... Zasadą, na której się te bezprawia opierały, było zapewne to ślepe i barbarzyńskie zdanie: że cel prawy, czyni świętemi i uprawnia wszelkie środki, na dopięcie jego użyte. A przecież podług powyższej zasady, dosyć jest obrać sobie cel święty, a każda zbrodnia uprawnioną zostanie. — Powtarzam więc, com już wyżej powiedział: iż co zasiano wówczas, to dzisiaj wschodzi. Brzydzę się zbrodnią Sanda, ale któż nie przyzna, że postępek jego daleko mniej jest okropnym niż tyle innych okrucieństw które niegdyś sławiono w Niemczech? Gdyby był chwalebny obrał zamiar, to odważne poświęcenie siebie przedsięwziętej Sprawie, godne byłoby innych uczuć, a nie tych które dziś wzbudza...

Niderlandy.

z Bruxelli dnia 3. Maja.

Na dniu 1. b. m. wydał Sąd wyrok na obwinionych o spisek przeciw N. Cesarzowi Alexandrowi. Piger i Dierrick na jedno roczne, Pouillot inaczej Lacroix i Berth na trzechletnie, Buchoz zas na sześcioletnie więzienie i wystawienie pod pręgierzem, skazani zostali. Buchoz, chociaż pierwszy wyjawił Rządowi spisek, najostrzej jest ukaranym, albowiem trojaką grał rolę w tej sprawie: opłacanym był przez Policję francuską, był Ajentem Policji miejscowej, i rzeczywistym uczestnikiem spisku. Chce appelować: po zapadłym wyroku powiedzieć

miał między innemi: „wszystko mi jedno; mam do walczenia z potężnemi przeciwnikami.”

Kilku posłów Cudzoziemskich, przytomnych było wprowadzeniu powyższej sprawy.

UWIADOMIENIE.

Właściciel Wsi Goździkowa w Powiecie i Obwodzie Opoczyńskim, Województwie Sandomierskiem położonej, posiadającej wody Mineralne już powszechnie znane, pragnąc Osobom przyjeżdzającym do kąpiel zupełną we wszystkich szczegółach zabespieczyć wygodę, donosi mającym zamiar też kąpiele w roku jdącym odwiedzić: iż po przybudowaniu w daleko większej części zamieszkań, niżeli w roku zeszłym exystowały — umówił się z Jmć Panem Jatofftem kupcem i obywátelem Miasta Radomia, o dostarczanie wszelkich Trunków zagranicznych, jako to: Win różnych, Piwa Angielskiego, Porteru, Araku, Likworów i piwa krajowego dobrego — zaś z P. Wasielewskim Kuchmistrzem, o dostarczanie w miejscowej Oberży, lub do stancyi, wszelkich wiktuałów na Sniadanie, Obiady i Kolacje, którzy mają zamiar za pomierną cenę przysługiwać się Publiczności.

w Goździkowie 10 Maja 1819. r.

Wojciech Tarnawa Tarczewski.

DONIESIENIE.

Pewna Osoba która w tych dniach wyjeżdza z Warszawy do Moskwy, życzyłaby sobie znaleść towarzysza do tej podróży na wspólny wydatek, bądz to w swym Koczu, bądz to w pojeździe osoby która będzie chciała jej towarzyszyć.

Udać się trzeba do Caffé Militaire przy Saskim dziedzińcu w Domu P. Gerlacha Nro. 414.

TEATR NARODOWY.

W przyszły Piątek to jest: 21 Maja, grane będą na Benefis JPani Żołkowskiej: wcale nowa Dramma w 5 Aktach ze zdarzeń ostatniej Hiszpańskiej Wojny napisana pod tytułem: Francuzi w Hiszpanij, a po niej także nowa z niemieckiego przełożona Krotofila pod tytułem: Studenci czyli Król Wczorajszy.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE czynione w Warszawie przez **Ant: MAGIE**

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle	
po połudn:	ciepła	zimna	cale	linje	10częś: li:			łokcie	cale
15 Maja	10		27	4	3	Połnocno zachodni	Wicher	4	20
16 Maja	10		27	8	9	Połnocno-zachodni	Niepe: pogoda	4	19

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski